

ŚW. JACEK INFO

Modlitwa | Społeczność | Informacje

Droga Krzyżowa

Historia powstania

Droga Krzyżowa w dzisiejszej formie bierze swój początek z drogi, którą przeszedł Jezus Chrystus z wyrokiem śmierci poczynawszy od pałacu Piłata na Golgotę. Fakt ten wycisnął niezatarte wrażenie na Jego uczniach, niewiastach i innych kochających Go osobach, które towarzyszyły Mu na miejsce stracenia. Męka i śmierć Jezusa odbiła się szerokim echem w ówczesnej Palestynie, a także poza jej granicami. Przekazywana była następnym pokoleniom pragnącym w każdym wieku zobaczyć miejsca uświęcone najdroższą Jego Krwią. Już w pierwszych wiekach znajdowali się chrześcijanie, którzy grupowo lub indywidualnie pielgrzymowali do Ziemi Świętej rozważając mękę Zbawiciela na tych miejscach, gdzie był On męczony i zabity.

Od IV wieku ruch pielgrzymkowy wyraźnie się zaznaczył. Jednak nie wszyscy mogli pielgrzymować, a szczególnie w czasie wojen i w czasie arabskiej okupacji narzucającej islam było to wręcz niemożliwe. Dlatego w całym świecie chrześcijańskim stawiano krzyże przy drogach, nad rzekami i w posiadłościach ludzi zamożnych, dokąd wierzący lud udawał się, by rozpamiętywać mękę Pańską. Krzyż od Konstantyna Wielkiego (IV wiek) uważany był jako znak zwycięstwa i przynależności do chrześcijaństwa.

Wielkim przeżyciem dla Europejczyków okazało się poznanie miejsc Męki Pańskiej podczas wypraw krzyżowych. Dwa posługujące ludziom w miastach nowo utworzone zakony – franciszkanie i dominikanie, zaczęli wówczas organizować tzw. nabożeństwa upadków Jezusa. Kiedy franciszkanie, w I połowie XIV wieku, przejęli opiekę nad sanktuariami jerozolimskimi rozwinął się kult "dróg", czyli przejścia Chrystusa z pretorium Piłata, gdzie zapadł wyrok, na Golgotę, gdzie został wykonany. Z połączenia tych dwóch nabożeństw powstały stacje Drogi Krzyżowej. Nazwę wprowadził w 1458 roku W. Wey.

Pierwsze kalwarie

Odwiedzanie Ziemi Świętej przez wielu pielgrzymów sprawiało, że po powrocie do domu starali się o stworzenie namiastki Jerozolimy, by łatwiej odczuć to, co przeżywali w miejscu Męki Zbawiciela. Poczynawszy od XV wieku w całej Europie wznoszono więc budowle przypominające jerozolimskie. Zespoły tych budowli zaczęto nazywać kalwariami.

Pierwsza Kalwaria powstała w latach 1405-1420 w południowej Hiszpanii. Założył ją dominikanin, bł. Alvaro z Kordowy w górach Sierra Morena. Następne Kalwarie stanowiły coraz większe obiekty sakralne, np. Kalwaria w Plougastel w Bretanii miała 200 kaplic i figur.

Początkowo liczba stacji Drogi Krzyżowej pozostawała nie ustalona – było ich 7, 9, 12, 18 itd.; różnie lokowano też punkt wyjścia nabożeństwa (Wieczernik, Ogrójec, pałac Piłata).

W 1731 roku papież Klemens XII ograniczył Drogę Krzyżową tylko do 14 stacji. Początkowo przywilej zakładania Drogi Krzyżowej miały zakony franciszkańskie we własnych kościołach. Od 1871 roku papież Pius IX wydał dekret zezwalający na wprowadzenie Drogi Krzyżowej do każdego kościoła, kaplicy i oratorium. Od tego czasu Droga Krzyżowa została jeszcze bardziej rozpowszechniona.

Kalwarie w Polsce

W XVI wieku Droga Krzyżowa stała się w Polsce popularnym nabożeństwem. Pierwsza kalwaria w naszym kraju zawdzięcza swoje powstanie wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu.

Zebrzydowski w 1605 r. przeczytał książkę Chrystiana Adrichomiusa opisującą Jerozolimę w czasach Chrystusa. Były tam wyliczone miejsca uświęcone męką Jezusa oraz podane odległości między poszczególnymi miejscami. Autor zachęcał czytelników, aby takie stacje odtwarzali koło swych domów, by rozważać tam cierpienia Chrystusa. Zebrzydowski zapalił się do tego pomysłu tym bardziej, że dopatrzył się w swych dobrach znacznego podobieństwa terenu do położenia Jerozolimy. Wojewoda mieszkał wówczas w zamku w Lanckoronie. Sąsiednia Góra Żarek przypominała mu wzgórze Golgoty, rzeczka Skawinka – jerozolimski potok Cedron, Góra Lanckorońska – Górę Oliwną.

Ksiądz Feliks Żebrowski, wychowawca syna wojewody, rozmierzył teren i pomógł Zebrzydowskiemu ustalić miejsca poszczególnych stacji. W tych miejscach w następnych latach budowano kaplice. Nie wszystko dało się odtworzyć dokładnie tak, jak w Jerozolimie. Odległości między poszczególnymi miejscami były zwykle dłuższe, ale Zebrzydowski wychodził z założenia, że "za jeden krok Chrystusa winniśmy zrobić i dziesięć".



Msze św. w marcu: pon., śr., pt., sob - g. 18.00; wt., czw. - g. 8.00; ndz. - g. 8.00, 10.00, 12.00 i 19.30

Redakcja: Marta i Krzysztof Oziębłowie wraz z księdzem Proboszczem; kontakt: swjacek.info@gmail.com

Informacje

Chrzest święty w lutym przyjęły Helena Justyna Gregorska i Alicja Łucja Gładysz. Życzymy Im, aby wzrastały w łasce u Boga i u ludzi, a Rodzicom, niech Maryja, Królowa Rodzin wyprasza wiele radości i cierpliwości w wychowaniu w wierze i mądrości Bożej.

Nabożeństwa wielkopostne

W okresie Wielkiego Postu zachęcamy do uczestniczenia w nabożeństwach:

Drogi Krzyżowej, które będą się odbywały w kolejne piątki Wielkiego Postu o 17.30 dla dzieci, a o 18.30 dla dorosłych,

Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym, które będą się odbywać w niedziele o godzinie 18.45.

Rekolekcje Wielkopostne dla dorosłych rozpoczną się 2 kwietnia. Będzie je głosił ksiądz Marek Kościelniak.

Dialogi Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego z wiernymi rozpoczynają się w marcu w Kolegiacie św. Anny i będą się odbywały regularnie w każdy czwarty czwartek miesiąca o godzinie 20.15. Zapraszamy!

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy w każdy piątek Wielkiego Postu od 19.00 do 21.00. Zapraszamy!

ALFA - moja największa przygoda

Kurs Alpha powstał w Anglii w latach 70-tych XX wieku. Wprowadzał on w wiarę chrześcijańską ludzi oddalonych od Boga. Z biegiem lat został skierowany do szerszego audytorium i aktualnie używa się go jako narzędzia do prezentacji podstaw chrześcijaństwa, zarówno wśród osób dopiero zainteresowanych wiarą, jak i dla tych, którzy w Kościele są już od lat i pragną doświadczyć nieco innej formy ewangelizacji i odpowiedzieć sobie (może ponownie) na kluczowe pytania dla życia i wiary. Całość kursu to cykl 10 spotkań stacjonarnych i wyjazd weekendowy.

Na cotygodniowe spotkanie składa się: poczęstunek, konferencja i dyskusja w grupach. Dla wielu osób stanowi ona swobodną i jakże cenną przestrzeń do wymiany myśli. W skrócie: Alpha jest dla każdego! Nic nie kosztuje! Trwa 10 tygodni. Odbędzie się w naszej parafii. **ROZPOCZĘCIE:** 22 marca (środa), godz. 19.00. Zapisy ruszają 12 marca. W razie pytań można się kontaktować mailowo: alphaujacka@gmail.com lub przez Facebooka: Alpha u „św. Jacka”.



Patron miesiąca – święta Helena (ur. ok. 255 roku – zm. 18 sierpnia 330 roku)

Znana również jako: Flawia Julia Helena lub Helena z Konstantynopola. Urodziła się w Drepanum w Bitynii. O wczesnych latach jej życia niewiele wiadomo, najprawdopodobniej była córką karczmarza.

Została żoną cesarza Konstancjusza I Chlorusa, gdy ten pełnił jeszcze funkcję oficera w armii. Porzucił ją w 292 roku, żeby ze względów politycznych poślubić Teodorę, córkę cesarza Maksymiana. Helena nie wyszła ponownie za mąż i żyła samotnie na dworze w Trewirze, wraz z jedynym synem, który darzył ją przywiązaniem i głębokim szacunkiem. Gdy Konstantyn został cesarzem rzymskim, w 306 roku sprowadził matkę na dwór, a w 325 nadał jej tytuł Augusty.

Mając 64 lata św. Helena przyjęła chrzest. Po przyznaniu jej tytułu Augusty, otrzymała nieograniczony dostęp do cesarskiego skarbca, który wykorzystywała w celu wyszukania relikwii chrześcijańskich. Pielgrzymowała do Ziemi Świętej, gdzie ufundowała Bazylikę Narodzenia Pańskiego w Betlejem, Świętego Krzyża i Zmartwychwstania na Golgocie w Jerozolimie oraz Wniebowstąpienia Pańskiego na Górze Oliwnej.

Odkrycie krzyża Jezusa

W czasie jednej z wypraw Helena odkryła trzy krzyże na Kalwarii. Początkowo nikt nie wiedział, na którym z nich umarł Chrystus. Wówczas biskup Jerozolimy Makary nakazał podać kolejno każdy z trzech krzyży pewnej ciężko chorej kobiecie. Gdy dotknęła pierwszego - nic się nie stało. Podobnie przy drugim. Jednak kiedy jej palce spoczęły na trzecim, nastąpiła niezwykła przemiana: kobieta odzyskała siły i została cudownie uzdrowiona. W ten sposób rozpoznano właściwy krzyż.

Św. Helena odkryła również gwoździe, którymi przybito Pana Jezusa do krzyża. Przywiozła też do Rzymu Święte Schody (Scala Sancta), pochodzące z pałacu Piłata. Na polecenie papieża Sykstusa V w 1589 roku umieszczono je w kaplicy św. Wawrzyńca, naprzeciw Bazyliki laterańskiej p.w. św. Jana.

Helena znana była ze swojej hojności dla ubogich, troszczyła się o więźniów i skazanych na banicję. Wpłynęła na syna, aby wydał prawa, które zapewniały opiekę nad wdowami, sierotami, porzuconymi dziećmi, jeńcami i niewolnikami. Św. Helena zmarła 18 sierpnia 330 roku w Nikomedii, a jej ciało przewieziono do Rzymu. Cesarz wystawił jej mauzoleum w pobliżu bazyliki p.w. św. Piotra i św. Marcelina, a jej doczesne szczątki złożono w porfirowym sarkofagu.

W 840 roku część relikwii przeniesiono do kościoła p.w. Maryi Brazy Niebios (Santa Maria Aracoeli) w Rzymie, a resztę wywieziono do benedyktyńskiego opactwa św. Piotra w Hautvillers w Szampanii. W czasie rewolucji francuskiej jeden z zakonników ukrył relikwie, później umieszczono je w kościele p.w. św. Lupusa i św. Idziego (St-Leu et St-Giles) w Paryżu. Sarkofag w którym była pochowana Helena znajduje się w Muzeum Watykańskim Pio-Clementino.

Kult św. Heleny w Polsce był powiązany z drzewem Krzyża i Grobem Chrystusowym.

W Kalwarii Zebrzydowskiej w XVII wieku wystawiono Pustelnię św. Heleny z kaplicą, obdarzoną licznymi odpustami. W Wielkopolsce jej kult łączono z kultem bł. Jolanty Heleny, która żywiła szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej.



Spółeczność

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich parafian i sympatyków do uczestnictwa w przedstawieniu o świętym bracie Albercie. Wstęp wolny! „Dobry jak Chleb” to nie tylko słowo mówione oraz inscenizacja. Pojawią się w nim również utwory muzyczne Krzysztofa Bigaj. Poniżej piosenka tytułowa.

Po przedstawieniu będzie możliwość zakupu płyty „Wszystko Miłość” z poematami Wojtyły i piosenkami autorskimi Krzysztofa Bigaj.

DOBRY JAK CHLEB (sł. i muz. K. Bigaj)

1. Tych kilka pragnień mam
Niezmiennych wciąż
By się uwolnić od ran
I z grzechu rąk
By mieć nad głową dach
I własny kąt
Wypełnić głuchą pustkę ścian
Muzyką zmian
Zapomnieć, zmienić życia tło
Przebaczyć i zbudować dom

REF:
Być Dobrym jak chleb
prawdziwy człowiek
dobry jest jak chleb
miłości ma kształt
dla wszystkich wystarczy
zła nie musi się bać

2. Tych kilka pytań mam
Niepewny wciąż
Czy w mojej duszy gra
Muzyka czy fałsz?
Czy obraz mój prawdziwy jest?
Czy czas mam jeszcze zmienić się?

Bridge:
Ecce Homo – oto ja człowiek
Ecce Homo – stoję przed Bogiem
Ecce Homo – z ludzkim sercem
Ecce Homo – proszę o więcej

REF:
Bądź dobry jak chleb
prawdziwy człowiek
dobry jest jak chleb
miłości ma kształt
dla wszystkich wystarczy
zła nie musi się bać

Św. Helena jest patronką Bazylei, Frankfurtu nad Menem; diecezji Ascoli, Pesaro, frankfurckiej, trewirskiej, bamberskiej; konwertytów, chorych na raka, archeologów, farbiarzy, igielników, wytwórców gwoździ. Wzywana jest w kłopotach w małżeństwie.

Ikona przedstawiana św. Helenę w stroju z epoki. Jej atrybutem jest: krzyż, trzy gwoździe, makieta kościoła, korona.

Jak święta Helena odnalazła krzyż Jezusa Chrystusa

Ewangeliści piszą, że po śmierci ciała Chrystusa zdjęto z krzyża i po zawinięciu w płótno złożono do grobu. Nie wspominają jednak o losie samego krzyża.

Święte drzewo, na którym skonał Chrystus, razem z krzyżami obu łotrów, wrzucono do zagłębienia w skale na stokach Golgoty. Rzymianie niebawem przysypali to miejsce ziemią i gruzami. Aby zatrzeć wszelkie ślady po Chrystusie, na Golgocie urządzono ołtarze Jowisza i Wenery. O świętym miejscu nie zapomnieli jednak pierwsi chrześcijanie. Kiedy cesarz Konstantyn Wielki nawrócił się i zezwolił na wyznawanie wiary chrześcijańskiej, właśnie w tym miejscu na Golgocie podjęto poszukiwania krzyża Chrystusowego.

W wyniku prac wykopaliskowych odnaleziono trzy krzyże: krzyż Chrystusowy oraz pozostałe dwa należące do wspomnianych w Ewangeliach łotrów. Odkrycia dokonano blisko trzy wieki po śmierci Pana Jezusa. W miejscu znalezienia krzyża biskup jerozolimski Makary, z polecenia cesarza Konstantyna, rozpoczął wznoszenie bazyliki.

Św. Helena podzieliła krzyż Chrystusa na trzy części, aby ofiarować je głównym ówczesnym ośrodkom chrześcijaństwa: Jerozolimie, Rzymowi i Konstantynopolowi. Z czasem krzyż podzielono na wiele drobnych części, aby każda znaczniejsza świątynia w Europie mogła mieć bodaj małą cząstkę tej relikwii.

Stacje Drogi Krzyżowej

Najstarszy z zachowanych polskich tekstów nabożeństw Drogi Krzyżowej, opatrzony tytułem "Sposób nabożeństwa droga krzyżowa nazywanego", wydany został we Wrocławiu w roku 1731. Treści poszczególnych stacji znajdują się w Ewangeliach. Zatem śmiało można powiedzieć, że nabożeństwo Drogi Krzyżowej to Ewangelia Męki Pańskiej odtwarzana przez wiernych.

I tak:

I Stacja: Pan Jezus na śmierć skazany (por. Mt 27:24-26; Mk 15:15; Łk 23:24-25; J 19:13-16)

II Stacja: Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona (J 19:17)

III Stacja: Pan Jezus upada pod krzyżem. Kiedy Jezus niósł krzyż, był przez żołnierzy popychany, bity jak każdy skazaniec, a do tego bardzo osłabiony uprzednim więzieniem, przesłuchaniem i biczowaniem. Pod razami w czasie drogi na pewno upadał wiele razy. W Drodze Krzyżowej są wspomniane trzy upadki (trójka jest liczbą symboliczną wyrażającą wielkość). Nikt nie wie ile razy Jezus upadł, ale na pewno nie jeden i nie dwa razy, lecz wiele razy, co wyraża liczba trzy.

IV Stacja: Jezus spotyka Matkę swoją (J 19:25-26). Obok krzyża Jezusa stała Jego Matka, która szła razem z niewiastami. Jeżeli Jezus zauważył płaczące niewiasty w czasie pochodu na Golgotę, to należy się domyśleć, że zauważył także swoją ukochaną Matkę, która chciała być jak najbliżej swojego Syna, by Mu pomóc i współczuć w jego wielkim cierpieniu.

V Stacja: Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż (Mt 27:32; Łk 23:26; Mk 15:21).

VI Stacja: Św. Weronika ociera chustą twarz Jezusowi. Trudno dzisiaj powiedzieć, czy Weronika jest osobą historyczną, czy stworzoną w związku z istniejącą w średniowieczu chustą Oblicza Jezusowego, pełną bólu w cierniowej koronie. Ta stacja pojawiła się w XV wieku. Czynność Weroniki to lekcja zachęcająca wszystkich do służby słabym, cierpiącym, chorym osobom, których nigdy nie brakuje.

VII Stacja: Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

VIII Stacja: Jezus pociesza płaczące niewiasty (Łk 23:27-31).

IX Stacja: Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem. Bolesne upadki Jezusa, z których powstawał, aby iść w kierunku wyznaczonym, były zawsze zachętą do powstania z upadków dla ludzi słabych duchowo i moralnie.

X Stacja: Jezus z szat obnażony (Mt 27:35; J 19:23-24)

XI Stacja: Jezus do krzyża przybity (J 19:18; Łk 23:33)

XII Stacja: Jezus na krzyżu umiera (J 19:28-30; Łk 23:44-46; Mk 15:33; Mt 27:45-50)

XIII Stacja: Jezus zdjęty z krzyża (Łk 23:50-53)

XIV Stacja: Jezus złożony w grobie (Mk 15:42-46)

Obecnie bardzo często dodaje się stację XV-Zmartwychwstanie, które opromienia każde cierpienie dając nadzieję na zwycięstwo dobra i życia wiecznego.

Sakrament Eucharystii - część II

W dzisiejszym numerze gazetki kontynuujemy rozważania na temat Eucharystii.

Post Eucharystyczny

Aby przygotować się odpowiednio na przyjęcie sakramentu Eucharystii, wierni zachowują ustanowiony przez Kościół post. /KKK 1387/

Post Eucharystyczny to post przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu.

Czy dziś pamiętamy jeszcze, aby nie jeść i nie pić, przed pójściem na Mszę św. podczas której przyjmować będziemy Komunię Świętą? Niestety wielu ludzi to ignoruje, wręcz lekceważy. Dość często słyszy się wymówki typu - "Komunia jest pół godziny po rozpoczęciu Mszy, a więc mogę jeść pół godziny przed Mszą..." Jest to kiepskie usprawiedliwienie i omijanie tego nakazu. Absolutnie - nakaz ten jest cały czas aktualny i obowiązuje nas wszystkich. Pomyślmy więc czy należycie jest traktowany i praktykowany przez nas? Duża liczba osób nie bierze go pod uwagę...



Punktualne przychodzenie na Mszę świętą

Przygotowanie do Eucharystii praktykuje niestety dość mało wiernych. W niedzielę wygląda to tak, że większość ludzi wpada na ostatnią chwilę (2 minuty przed), inni się nie wyrabiają i spóźniają. Pamiętajmy, że Eucharystia jest naszym osobistym spotkaniem z Jezusem Chrystusem, dlatego warto zadbać o parę minut wyciszenia, wzbudzenia w sercu intencji mszalnej oraz duchowego przygotowania serca i umysłu na spotkanie z Panem.

Ubiór podczas Mszy świętej

Zdarza się, że przychodzimy do kościoła niestosownie ubrani. Tymczasem powinniśmy ubrać się uroczysto, ale skromnie. Krótkie spodnie u mężczyzn, wyciągnięte i niedbałe swetry, wytarte dżinsy (rodzaj spodni zaprojektowanych w XIX wieku dla amerykańskich górników i farmerów!), legginsy u dziewczyn i kobiet, trampki, adidas, kusy i do tego pomięty podkoszulek lub nieskromny ubiór u kobiet są przejawem nie tylko dobrego smaku oraz wychowania, ale czasem wręcz zgorszeniem i brakiem szacunku dla Gospodarza i bliźnich. Wyobraźmy sobie, jak ubralibyśmy się na spotkanie z Papieżem lub Prezydentem... Tym bardziej, jak powinniśmy iść na Eucharystię? Spróbujmy więc zakładać (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) eleganckie, czyste spodnie i buty. W końcu idziemy na spotkanie z Bogiem! Skromność w ubiorze pomoże nam się skupić na modlitwie i z każdej Mszy świętej wrócimy odmienieni.

Kto pamięta, że...?

W tym roku przypada 70-ta rocznica urodzin bł. księdza Jerzego Popiełuszki? Kapłana trudnych czasów PRL i stanu wojennego, obrońcy godności człowieka, ludzkiej pracy, patrioty. Był duszpasterzem „Solidarności” i jej patronem, kapłanem środowisk medycznych, obrońcą życia nienarodzonych. Męczennik, od 2010 roku Błogosławiony Kościoła.

Czy wiecie, że Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 20 lat temu - 8 lutego 1997?

Rok 2017 przynosi kilka ważnych rocznic związanych z księdzem Jerzym, na czele z 70-leciem urodzin w dniu 14 września, 45-leciem święceń kapłańskich (28 maja) i 35-leciem pierwszej jego „Mszy za Ojczyznę” (28 lutego).

Ruszyła akcja-zbiórka dla Sanktuarium ks. Popiełuszki w Warszawie ---> <https://www.popieluszko2017.pl/>



Kościół stacyjny

W liście pasterskim na Wielki Post abp Marek Jędraszewski zaprasza wszystkich wiernych Archidiecezji krakowskiej, szczególnie mieszkańców Krakowa, do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych. Tradycja Liturgii stacyjnej zrodziła się w Rzymie - zasadniczo z dwóch źródeł. Pierwszym był prosty - choć pewnie rzadko uświadamiany sobie przez nas fakt - że przez kilka pierwszych wieków biskup Rzymu nie miał "swojego" kościoła. Katedra biskupa Rzymu (wraz z bazyliką i pałacem papieskim) została wybudowana z fundacji cesarza Konstantyna Wielkiego dopiero po roku 313. Wcześniej papież nawiedzał - dla sprawowania Eucharystii - kolejne kościoły domowe, z czasem przekształcone w tzw. tituli. Na początku V w. było ich w Rzymie 25. Oczywiście, przybycie biskupa dla przewodniczenia Eucharystii w danej lokalnej społeczności nadawało jej szczególnie uroczysty charakter. Drugie "źródło" świątyń stacyjnych stanowiły kościoły związane z kultem świętych - szczególnie męczenników. Liturgiczne "wędrowanie" papieża po rzymskich kościołach nie ograniczało się wcale jedynie do okresu Wielkiego Postu - wystarczy przejrzeć

Msze św. w marcu: pon., śr., pt., sob - g. 18.00; wt., czw. - g. 8.00; ndz. - g. 8.00, 10.00, 12.00 i 19.30

Redakcja: Marta i Krzysztof Oziębłowie wraz z księdzem Proboszczem; kontakt: swjacek.info@gmail.com

pod tym względem jedną z najważniejszych wczesnośredniowiecznych kolekcji kazań pozostawionych przez św. Grzegorza Wielkiego. Ostatecznie, to jednak tradycja wielkopostnych kościołów stacyjnych okazała się najlepiej przemyślana i najtrwalsza. Kulturowano ją w Rzymie aż do okresu awiniońskiego czyli do początków XIV wieku - w miejscach i formie wypracowanej za czasu wspomnianego już papieża Grzegorza - nie bez powodu nazywanego "ojcem średniowiecznego duszpasterstwa". Wielkopostną Liturgię stacyjną przywrócono w Rzymie (wpierw ad experimentum) w roku 1979 - także jako propozycję do naśladowania w innych, odpowiednio dużych stolicach biskupich (w Polsce zainaugurowano ją dotychczas w Łodzi i Warszawie; w tym roku dołączają Poznań i Kraków). Liturgia stacyjna może mieć różną formę - może nią być wyłącznie Eucharystia; może zostać ona poprzedzona procesją o charakterze pokutnym (połączoną ze śpiewem np. Psalmu 50 lub Litanii do Wszystkich Świętych); może też przyjąć formę Nieszporów albo Liturgii Słowa Bożego, w szczególności wspólnotowej Celebracji Sakramentu Pokuty i Pojednania (z indywidualną spowiedzią). Duchowość całej Liturgii stacyjnej koncentruje się - tak w Rzymie, jak i w każdym innym mieście - wokół trzech zasadniczych elementów. Pierwszym jest wymiar pokutny - zrodzone ze słuchania Słowa: modlitwa, post i praktyka miłosierdzia. Drugim jest ukazanie miasta jako "przestrzeni świętej" - i to nierzadko od dawna, a więc kodującej w sobie wielowiekowe, bogate dziedzictwo (niekoniecznie powszechnie znane). Trzeci element stanowi wymiar jedności całego partykularnego Kościoła wokół swojego biskupa. O aktualności każdego (!) z tych elementów nie trzeba chyba nikogo przekonywać... Jako świątynie stacyjne zostały wybrane w Krakowie kościoły zarówno o dawnej metryce (przede wszystkim wawelska katedra, ale także Św. Krzyż, św. Katarzyna czy Najświętszego Salwatora), jak i kościoły nowsze - posiadające istotne znaczenie na pastoralnej mapie dzisiejszego Krakowa. "Sieć stacyjna" pokrywa całe miasto - wszystkie jego dzielnice. Żaden z kościołów nie jest "przypadkowy" - o tym, że w konkretnym dniu Liturgia odbywa się właśnie w nim zadecydowały różne powody: albo analogia do rzymskiego pierwowzoru (np. Kościół Mariacki jako odpowiednik Bazyliki Santa Maria Maggiore), albo związek z czytaniem liturgicznymi (Bazylika Bożego Miłosierdzia z racji na Ewangelię o Sądzie z uczynków miłosierdzia - Mt 25), albo względy topograficzne (kościół św. Anny w nawiązaniu do Ewangelii o uzdrowieniu przy sadzawce Betesda). Liturgie będą miały z reguły postać Mszy św., jeśli to możliwe o godz. 19.30 (wspólna godzina ułatwi wiernym pielgrzymowanie do kolejnych miejsc). Za każdym razem będzie im przewodniczył biskup (on też głosi homilię). Składka zebrana podczas Eucharystii ma być przeznaczona na konkretne dzieła charytatywne w Parafii.

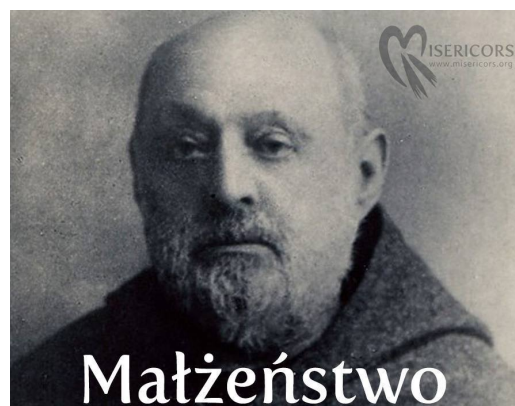
bp Grzegorz Ryś
Kraków, 24 lutego 2017 r.

Świadectwo

Jesteśmy małżeństwem od 10 lat, a w Domowym Kościele jesteśmy 4 lata. Wstąpiliśmy do Domowego Kościoła troszkę przez przypadek. Nasze dzieci zaczęły chodzić do przedszkola i okazało się, że tylko one chodzą na Różaniec, na Mszę św. i zaczęły mówić, że to jakoś dziwnie, że tylko my chodzimy do kościoła, a inne dzieci nie. Zaczęliśmy się zastanawiać z mężem, co zrobić, aby dzieci poczuły, że nie jesteśmy dziwolągami i jak pokazać im, że inni ludzie też wierzą. Tak się złożyło, że u nas w parafii zakładano krąg, a my poszliśmy na spotkanie.

Żona delikatnie i ostrożnie mówi, że „przez przypadek”. Panowie, ja się przyznam, poszedłem na spotkanie dlatego, że mi żona kazała. Stwierdziłem jednak, że skoro skończyłem dzięki niej studia, to prawdopodobnie kolejny jej pomysł będzie też dobry, więc dlaczego nie spróbować. Wtedy żona mówi do mnie: Spokojnie, to będzie tylko spotkanie organizacyjne, pójdziesz, pogadamy, posłuchamy. Jak nie będziesz chciał to absolutnie nie będziemy zostawać.

Ja jako mężczyzna, jako mąż, myślę, że powinienem być tam, gdzie żona tego oczekuje. To jest chyba jedna z najgłupszych rzeczy jakie w życiu wymyśliłem! Na spotkaniu ksiądz mówi: - Super, że przystąpiliście, świetnie was widzieć, bardzo się cieszę, że jesteście z nami! A ja się zacząłem zastanawiać: jakie z nami? Przecież to miało być spotkanie organizacyjne! Tydzień później ksiądz zaprosił nas na Mszę św. i spotkanie w kręgu, w którym uczestniczy kilka małżeństw. Okazało się, że mieliśmy przyjąć Jezusa Chrystusa jako naszego Pana i Zbawiciela i wszystko mu oddać. A ja się znów zastanawiałem, że to nie tak miało być, że to wszystko działa się za szybką.



TO TEŻ ZAKON BARDZO ŚWIĘTY I MA CAŁY SZEREG
ŚWIĘTYCH OBOWIĄZKÓW: WYSTARZA,
ŻEBY CZŁOWIEKA DOBREJ WOLI DO NIEBA ZAPROWADZIĆ.
BRAT ALBERT

Myślę sobie, że dlaczego miałbym Jezusowi wszystkiego nie oddać? Jako facet myślałem, że wszystko powinienem mieć pod kontrolą, sam powinienem rządzić swoim życiem. Jakoś wszystko sobie układałem po „swojemu”, a teraz mi ktoś mówi, że mam to wszystko oddać pod władanie Chrystusa. Pomyślałem sobie: dlaczego nie? To co robiłem do tej pory wychodziło jak wychodziło. Raczej gorzej niż lepiej. Więc jeżeli może się coś zmienić, to tylko na lepiej. Nic nie ryzykuję. I rzeczywiście oddaliśmy siebie, nasze małżeństwo pod opiekę Chrystusa i słuchajcie: jest tylko lepiej! Jak to mawia ksiądz Pawlukiewicz, Jezus Chrystus gdyby był zarządcą, to wyleciałby z każdej roboty. Dlatego, że On nigdy nie daje tyle, o ile się Go prosi. On zawsze daje dwa, trzy razy więcej. Daje z nadmiarem,

Msze św. w marcu: pon., śr., pt., sob - g. 18.00; wt., czw. - g. 8.00; ndz. - g. 8.00, 10.00, 12.00 i 19.30

Redakcja: Marta i Krzysztof Oziębłowie wraz z księdzem Proboszczem; kontakt: swjacek.info@gmail.com

ponieważ chce, żeby było nam jak najlepiej. I rzeczywiście tak jest.

My wstąpiliśmy do Domowego Kościoła ze względu na dzieci, a tak naprawdę to my się ubogaciiliśmy, nasze małżeństwo. Myślę, że dzieci odczuwają bardzo mocno skutki naszej miłości, jedności i codziennej pracy nad naszym małżeństwem. We wspólnocie kręgu spotykamy się tylko raz w miesiącu, w kręgu jest 5 małżeństw. Spotkanie jest bardzo miłe: składa się z dzielenia się życiem, modlitwy, dzielenia się Słowem Bożym. A tak naprawdę najważniejsza jest codzienna nasza praca.

To jest ciężka praca. Tylko raz w miesiącu wspólnie czytamy Pismo Święte, które jest najlepszym bestsellerem wszechczasów! Spotkanie raz w miesiącu powoduje, że to Słowo Boże przez cały miesiąc w nas pracuje, przemienia nas jako małżonków, rodziców oraz nasze dzieciaki. Mamy nadzieję, że też wszystkich wokół, z którymi mamy do czynienia na co dzień. Wspólnota daje też nam wakacyjne wyjazdy rekolekcyjne oraz rekolekcje tematyczne, które umacniają nas na cały rok. Daje także niesamowitą ilość przyjaciół.

Na lotnisku w Las Vegas jest ogromny napis: co się zdarzyło w Las Vegas, zostaje w Las Vegas. I tutaj też można powiedzieć, że to, co zostało powiedziane na kręgu w gronie kilku małżeństw zostaje w tym gronie, nigdy nie wychodzi na zewnątrz. I po jakimś czasie okazuje się wszyscy jesteśmy dla siebie przyjaciółmi i bardzo się wspieramy. Nie tylko w sposób duchowy, ale także materialny, życiowy, praktyczny.

Ewelina i Krzysztof Adach
wraz z Tosią, Janeczką, Ignasiem i Marianką



KURIA METROPOLITANA W KRAKOWIE
31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 3
tel. 12 62 88 100, fax 12 429 46 17

www.diecezja.pl
e-mail: kuria@diecezja.krakow.pl

159

DOKUMENT

STWIERDZAJĄCY POBŁOGOSŁAWIENIE KAPLICY

Zgodnie z kan. 1208 Kodeksu Prawa Kanonicznego stwierdzam, że dnia 15 grudnia 2016 roku dokonałem pobłogosławienia kaplicy w nowym budynku plebanii parafii pw. św. Jacka w Krakowie przy ul. Radzikowskiego 49.

Kaplica ta odąd jest miejscem świętym, służącym wyłącznie sprawowaniu kultu Bożego i dobru duchowemu Parafian. Do czasu wybudowania kościoła parafialnego w niej będzie sprawowana posługa sakramentalna i duszpasterska dla wszystkich Parafian.

Zgodnie z przepisem kan. 934 § 1, 2° KPK, zezwalam na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w tejże kaplicy.

Poświadczając urzędowo fakt pobłogosławienia kaplicy wyrażam życzenie, by służyła Wspólnocie Parafialnej; gromadziła ją na Ucztę Eucharystyczną i modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Niech wszyscy w tej kaplicy karmią się obficie Chlebem Życia, zarówno przy Stole Bożego Słowa, jak i przy Stole Ciała Pańskiego. Proszę, by w tym pobłogosławionym miejscu modlono się także w intencjach Arcybiskupa Krakowskiego.

Dokument niniejszy winien być przechowywany w Archiwum Parafii pw. św. Jacka w Krakowie i w Archiwum Kurii Metropolitalnej.

Kraków, dnia 20 stycznia 2017 r.



Franciszek Karol Dziwł
Administrator Apostolski
Archidiecezji Krakowskiej

Ms. Piotr M...
p.o. Kanclerza Kurii